

ANDRZEJ M. BRANDT

Czy komitety naukowe PAN mają nowe możliwości działania?

Wstęp

Odpowiedź na pytanie postawione w tytule ma zasadnicze znaczenie dla rozwoju nauki w Polsce, a uchwalenie nowych regulacji prawnych w ubiegłym roku stwarzało nadzieje na poprawę sytuacji i roli komitetów naukowych PAN. Jest bowiem co poprawiać.

Sytuacja komitetów naukowych w PAN

Znaczenie komitetów wynika zarówno z poziomu naukowego ich członków, jak i z liczebności tej demokratycznie wybieranej reprezentacji uczonych wszystkich specjalności, przy czym dostrzeżenie ich roli w niczym nie umniejsza znaczenia członków PAN, zgrupowanych w Wydziałach i także działających w komitetach. Słusznie na to zwrócił uwagę Kuźnicki [1], pisząc, że krajowi członkowie PAN to tylko ok. 3% ogółu profesorów. W pracach komitetów naukowych uczestniczy ponad dziesięciokrotnie większa liczba uczonych, więc członkowie PAN „...mają z biegiem lat charakter coraz bardziej elitarny.”

Wypada przypomnieć, że łącznie działa w PAN 95 komitetów naukowych, a jeżeli średnio w każdym jest 30 członków, to otrzymujemy pokaźną liczbę około 3000 osób, których pozycje naukowe, formalnie potwierdzone, i pełnione funkcje w instytucjach badawczych i dydaktycznych predestynują do zasadniczej roli w rozwoju nauki w kraju. Do tego wypada jeszcze dołączyć znacznie liczniejsze grono członków sekcji i specjalistycznych komisji, działających w ramach komitetów i ogarniających wszystkie ośrodki i kierunki.

Nie można jednak stwierdzić, aby komitety naukowe odgrywały dotychczas rzeczywiście istotną rolę w PAN. Obecne relacje między komitetami a korporacją członków PAN doprowadziła bowiem do szczególnej sytuacji, w której:

- mówi się wiele o znaczeniu komitetów, a uczestniczą one w bardzo niewielkiej mierze w działalności PAN;
- opiniowanie przez komitety kandydatów na członków PAN nie ma żadnego wpływu na wynik wyborów;

- wiele (jeśli nie większość) komitetów naukowych jest prowadzonych przez osoby, niebędące członkami PAN, przede wszystkim dlatego, że członkowie w danej dziedzinie nie są w stanie z różnych powodów spełniać takich funkcji.

W rezultacie rola komitetów naukowych przed uchwaleniem nowej Ustawy sprowadzała się głównie do spotkań i dyskusji na zebraniach plenarnych (4-5 rocznie, a w wielu komitetach tylko 2-3), zaś sekcje czy komisje wewnątrz komitetów też ograniczają się do spotkań dyskusyjnych. Publikacje i konferencje firmowane przez komitety zapewne także pojawiałyby się, gdyby komitetów nie było, a więc częściowe patronowanie konferencjom naukowym pozostaje jedyną faktyczną działalnością. Można więc określić rolę komitetów jako głównie formalną i dekoracyjną, odnotowywaną w życiorysach i nekrologach. Nowa Ustawa nie zmieniła tej sytuacji.

Rola komitetów – deklaracje a rzeczywistość

Wiele trzeba naprawić w tej części działalności komitetów, która obejmuje zastosowania nauki, a dotyczy to przecież znacznej większości komitetów, m.in. wszystkich w obrębie techniki, a wielu w dyscyplinach biologii, medycyny i nauk ścisłych. Informacja podana na stronie PAN [2] zawiera stwierdzenie: "... *komitety naukowe Polskiej Akademii Nauk stanowią najbardziej reprezentatywne grono specjalistów w danej dyscyplinie naukowej*", warto przyjrzeć się, jak ta deklaracja jest realizowana w rzeczywistości, a przecież chodzi tu nie tylko o „czystą” naukę, ale także o jej zastosowania i wdrożenia.

Rolę i funkcje komitetów naukowych określono w Ustawie z kwietnia 2010 roku przez sformułowanie w pkt 9 w art. 36, ust. 1, [3]. Pierwszy z tych punktów nakazuje „... *rozważanie istotnych problemów oraz organizowanie w tym celu debat, dyskusji i konferencji naukowych*”, na co przeznaczane są skromne środki na delegacje dla członków, przydzielane komitetom przez Wydziały PAN. Natomiast w pozostałych ośmiu punktach opisano rozmaite i ściśle określone działania.

W pkt 2 wymieniono upowszechnianie wyników tych debat i dyskusji. Na to nie ma żadnych środków, więc członkowie komitetów powinni sami zadbać o dyfuzję tych wyników do całego środowiska naukowego drogą publikacji, referatów i osobistego oddziaływania. A dyfuzja wyników to także, jeżeli nie przede wszystkim, zastosowania.

Przeprowadzanie ocen dyscyplin naukowych jest sformułowane w punktach 3 i 4, i trudno byłoby przecenić znaczenie takich działań dla rozwoju nauki oraz właśnie dla jej zastosowań w kraju. Jednak poważne prace tego rodzaju to szczegółowe studia i analizy, wykonywane przez całe zespoły ekspertów na zamówienie władz państwowych i samorządowych. Czy można sobie wyobrazić realizowanie takich działań w odpowiedniej skali, ale bez żadnych dodatkowych środków? Co więcej, nie ma instytucji, które takie oceny w sposób systematyczny zamawiają i uwzględniają w swoich pracach. Z tych

powodów oceny te są nie są opracowywane, a jeżeli samorzutnie powstają, to ich wykorzystanie jest wątpliwe lub żadne.

Kolejny punkt 5 to „...wspieranie rozwoju osób rozpoczynających karierę naukową...”; jest to napisane w taki sposób, że nikogo do niczego nie zobowiązuje. Realizacja jest więc ograniczona w Wydziałach PAN do nagradzania rocznie kilku osób w sposób raczej symboliczny, choć niewątpliwie zaszczytny.

Następne punkty 6 i 7 zawierają jeszcze bardziej enigmatycznie określone zadania *współdziałania i dbałości*. Nie oznacza to nic konkretnego. Wprowadzanie w życie wyników badań i prac rozwojowych przekracza całkowicie możliwości komitetów naukowych, a autorzy tych zaleceń doskonale to wiedzą. Wspieranie współpracy międzynarodowej ograniczone jest do opłacania przez PAN składek i udziału w spotkaniach, w obu przypadkach w minimalnym zakresie. W rezultacie, w wielu specjalistycznych organizacjach międzynarodowych udział osób z Polski jest znikomy, co wynika także z ogólnie niskiego poziomu finansowania nauki.

Wreszcie w punktach 8 i 9 czytamy „...przygotowanie *multidyscyplinarnych opracowań naukowych*... „i”... *ocena wydawnictw naukowych*...” Brak jakichkolwiek wymagań formalnych czy zachęt w stosunku do organów administracji, aby takie opracowania w komitetach zamawiać i wykorzystywać. Również wydawnictwa nie zwracają się do komitetów, aby oceniać ich publikacje. Są to zupełnie puste wypowiedzi, niepowodujące w rzeczywistości żadnych działań.

Okazuje się więc, że rola komitetów naukowych PAN określona jest w sposób deklaratywny, nikogo do niczego niezobowiązujący.

Wpływ komitetów naukowych na sprawy gospodarcze kraju

Opisane powyżej punkty w nowej Ustawie zostały sformułowane dość dawno i w odmiennej sytuacji także w poprzednich ustawach. Powtarzanie tych zadań obecnie przypomina zaklinanie rzeczywistości, ponieważ już od dawna opinii komitetów naukowych nikt nie zamawia, nie finansuje, a nawet nie czyta, jeśli powstają ...

Przykładem może być obszerne opracowanie na temat niezawodności sieci wodociągowych i kanalizacyjnych w Polsce, które zostało opracowane przez zespół specjalistów w ramach odpowiedniej sekcji Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej. Zebranie i przygotowanie danych, a następnie analiza stanu obecnego, wraz z zaleceniami, zajęło wiele miesięcy pracy kilku osób o wysokich kwalifikacjach zawodowych i naukowych. Kwota 20 tys. zł, wygospodarowana przez Wydział IV Nauk Technicznych, po zakończeniu tego opracowania o objętości ponad 130 stron była zupełnie nieproporcjonalna do nakładu pracy i trudno nazwać to honorarium, ponieważ niemal całkowicie zostały z niej pokryte koszty techniczne. Nie jest możliwe systematyczne przygotowywanie poważnych opracowań w takich warunkach.

Co więcej, ani Ministerstwo Infrastruktury, ani żaden inny urząd lokalny czy krajowy, odpowiedzialne za ten dział gospodarki, nie przejawiały zainteresowania czy chęci jakiegokolwiek wykorzystania wniosków i propozycji zawartych w tej ekspertyzie, wysoko ocenionej przez recenzentów. Inne przykłady to corocznie przekazywane do Ministerstwa Infrastruktury wnioski i konkretne postulaty, stanowiące wyniki specjalistycznych konferencji w dziedzinie budownictwa, które nie spotykają się z jakąkolwiek odpowiedzią ani zainteresowaniem, a często są po prostu gdzieś gubione ...

W takiej sytuacji oczekiwanie na zamówienia ze strony resortów gospodarczych czy instytucji samorządowych jest nieuzasadnione. Wynikiem tego jest podejmowanie różnych decyzji na rozmaitych szczeblach administracji bez odpowiedniego rozpoznania sytuacji, bez wsparcia przez bezstronne opinie i ekspertyzy komitetów naukowych. Takie decyzje opierane są na doraźnym opiniowaniu przez mniej lub więcej przypadkowych specjalistów. Skutki są często niedobre i kosztowne, a o niepowodzeniach nie trafnych decyzji informuje później prasa codzienna, przy czym koszty ponosimy wszyscy. Ważne decyzje gospodarcze, np. w dziedzinie budowy autostrad, rozwijania lub ograniczania pewnych gałęzi gospodarki itp. są podejmowane bez zasięgnięcia opinii odpowiednich komitetów PAN. Na przykład, przy intensywnej rozbudowie infrastruktury koszty wyrażają się miliardami złotych i nawet niewielkie korekty niektórych decyzji mogłyby przynieść znaczne korzyści w kosztach i czasie realizacji, a przede wszystkim w jakości i trwałości budowanych obiektów. Wielu błędnych decyzji można byłoby uniknąć, gdyby w porę poszukać ekspertyz ze strony komitetów.

Przykłady są wzięte z przypadków niepowodzeń w rozwoju infrastruktury, ponieważ są to zagadnienia najbliższe mojej kompetencji, ale zapewne można przytoczyć także przykłady z innych dziedzin. Warto przy tym zauważyć, że ekspertyza naukowa komitetu to nie forma sterowania sprawami gospodarczymi, a jedynie naukowo uzasadniona opinia, którą władza wykonawcza może w sposób właściwy spożytkować.

Działania w zakresie projektów badawczych (rozwojowych, zamawianych itp.) wszystkich rodzajów są prowadzone niemal całkowicie poza komitetami naukowymi PAN, a dotyczy to przede wszystkim decyzji o kierunkach finansowania w postaci konkursów na projekty, a następnie rozstrzygnięcia tych konkursów i oceny zakończonych projektów. Tworzone są nowe ciała zbiorowe i organa, które powołując ekspertów wybieranych przez różne szczeble administracji rządowej, rozdzielają środki na wszystkie etapy projektów. Nie ujmując kompetencji tym tworzonym arbitralnie gremiom, można tylko wyrazić zdziwienie, dlaczego w takiej sytuacji slogan o komitetach naukowych PAN jako o zbiorowych ekspertach nadal jest powtarzany. Niekiedy składy tych gremiów oceniających i ich decyzje wywołują jednak zdziwienie, ale to jest temat do innych rozważań.

Co więcej, także kolejne etapy przyjmowania wykonanych projektów różnych rodzajów odbywają się poza komitetami, chociaż z reguły przy udziale osób będących

członkami komitetów i ich sekcji. Może nie warto szczegółowo rozwijać tu przypuszczeń o działających mechanizmach i ich skutkach. Wystarczy stwierdzić, że istniejąca struktura komitetów naukowych PAN, pokrywająca niemal cały obszar objęty projektami badawczymi finansowanymi pośrednio lub bezpośrednio przez administrację państwową, jest całkowicie pomijana. Pozostaje tylko wspomniany wyżej slogan, który w dokumentach i deklaracjach wygląda poważnie: *Komitety naukowe, jako stałe organy Akademii działające przy wydziałach lub bezpośrednio przy Prezydium PAN, pełnią w głównej mierze funkcje ciał doradczych i opiniodawczych.* A w rzeczywistości nikt takich rad ani opinii nie zamawia, ani ich nie finansuje, a jak powstają samorzutnie z inicjatywy komitetów, to nikt ich nie czyta I znowu słuszne sformułowanie w oficjalnych dokumentach, że „*Podstawowym zadaniem komitetów naukowych jest oddziaływanie na rozwój danej dyscypliny naukowej w skali kraju*” staje się fikcją. Komitet może tylko zbierać członków parę razy rocznie i przeprowadzić dyskusje w swoim gronie, bowiem właściwie nie ma żadnych sposobów oddziaływania.

Nawet działalność komitetów w zakresie upowszechniania i wprowadzania do praktyki gospodarczej i społecznej wyników badań naukowych, w tym szczególnie organizacja konferencji i zebrań naukowych oraz inicjowanie badań naukowych, napotyka na trudności materialne. Upowszechnianie przez publikacje jest iluzją – dyfuzja wydawnictw komitetów jest nikła, a uczestnictwo w konferencjach jest ograniczone do środowisk naukowych, ponieważ organa administracji traktują wszelkie konferencje w sposób całkowicie formalny, to znaczy w najlepszym razie delegują osoby drugorzędne z trzeciorzędnych wypowiedziami.

Już w 2009 r. Andrzej Legocki [4] zauważył publicznie „...*odrzuć kolejne inicjatyw Polskiej Akademii Nauk oferującej gotowość podejmowania się zadań eksperckich.*”

Reasumując, można stwierdzić, że komitety naukowe PAN jako zbioru ekspertów nie są wykorzystywane w gospodarce narodowej w sposób systematyczny, a nawet, że zakres tego wykorzystania jest znikomy. Powstaje więc pytanie, czy słowa przytoczone powyżej, że „...*komitety naukowe Polskiej Akademii Nauk stanowią najbardziej reprezentatywne grono specjalistów w danej dyscyplinie naukowej*”[2] obowiązują, czy też jest to, jak dawniej mówiono w gwarze uczniowskiej, „mowa – trawa”?

Rola komitetów naukowych w organizacji nauki i nauczania

Jednym z ważnych zadań komitetów naukowych PAN jest integrowanie ośrodków i środowisk naukowych na tle bieżącej problematyki naukowej. Jest to niewątpliwie realizowane, chociaż integrowanie sprowadza się do wzajemnego poznawania się członków i tworzenia sekcji, których działalność też jest ograniczona do dyskusowania na spotkaniach naukowych i towarzyskich. O rozwiązywaniu jakichkolwiek problemów nie ma

nawet mowy, chociaż istniejące możliwości integracji stwarzają warunki do współdziałania ośrodków, grup badawczych i osób.

Wiele komitetów prowadzi własne wydawnictwa (czasopisma i publikacje zwarte), w których publikowane są prace z obszaru dyscyplin objętych zakresem działania komitetu. Komitety dostają na wydawnictwa niewystarczające środki, aby takie wydawnictwa prowadzić w sposób odpowiedni. Nie mają środków ani na utrzymywanie sekretariatów, ani na propagowanie swoich wydawnictw w kraju lub za granicą. Wydawnictwa pełnią ważną rolę rejestracji publikacji potrzebnych do procesów awansowych. Poziom wydawnictw prowadzonych przez komitety jest doceniany w środowiskach opiniotwórczych, np. przy ocenach dorobku przez Centralną Komisję, natomiast dyfuzja jest niewielka z różnych przyczyn.

Prowadzona w ostatnich latach reforma organizacji nauki w Polsce nie była w żadnej mierze konsultowana z komitetami naukowymi. Decydowały o tym gremia stworzone przez administrację państwa, a nieśmiałe uwagi i zastrzeżenia formułowane ze strony PAN odniosły minimalny skutek.

Wybieranie członków komitetów naukowych

Nowa kadencja komitetów PAN będzie zapewne rozpoczęta przed ukazaniem się tego artykułu i może nie warto szczegółowo dyskutować zmian wprowadzonych do poprzedniego regulaminu. Jedną tylko kwestią wywołuje zdziwienie i zaniepokojenie. Otóż na karcie do głosowania ograniczono liczbę podawanych nazwisk kandydatów do dziesięciu, podczas gdy poprzednio na kartach było miejsce na dwadzieścia nazwisk.

Sprawa wydawać się może nieważna i formalna, a zmniejszenie liczby nazwisk wpłynie nawet na ułatwienie pracy komisji zliczających wyniki. Jednak może mieć to o wiele większe i negatywne znaczenie. Doświadczenie z kilku poprzednio organizowanych wyborów wskazuje bowiem, że znakomita większość głosujących umieszcza na kartach do głosowania przede wszystkim nazwiska osób ze swojego środowiska geograficznego oraz ze swojej uczelni i dyscypliny. Dbłość o właściwy skład przyszłego komitetu ma znacznie mniejszy wpływ w świadomości wielu osób. Ograniczenie miejsca do wpisania nazwisk dziesięciu osób wprowadzi więc znaczne rozproszenie głosów i składy przyszłych komitetów mogą utracić reprezentatywność, o której obszernie pisał Wolański [5]. Można bowiem przewidywać, że większość głosujących wypełni owe dziesięć linijek swoimi znajomymi, i nie starczy miejsc dla innych osób, a rozrzut wyników głosowania utrudni tworzenie komitetów.

Wyniki pokażą, czy to zastrzeżenie jest słuszne.

Wnioski

Ważne decyzje gospodarcze rozwijania lub ograniczania określonych gałęzi gospodarki, np. w dziedzinie budowy autostrad i energetyki jądrowej itd., są podejmowane

bez zasięgania opinii odpowiednich komitetów naukowych PAN. Wielu błędnych decyzji można było uniknąć, gdyby w porę poszukać ekspertyz ze strony komitetów. Niektóre komitety powinny być w sposób systematyczny konsultowane przez odpowiednie resorty gospodarcze, co przyniosłoby korzyści obu stronom. Ograniczenie się do ogólnych haseł w Ustawie o upowszechnianiu i przygotowywaniu ekspertyz nie będzie skuteczne nawet w najmniejszym stopniu.

Jest oczywiste, że wiele, jeśli nie wszystko, zależy od postawy władz państwowych i samorządowych, które powinny mieć stałe kanały komunikowania się z Polską Akademią Nauk i jej komitetami, a tego nie można ująć w Ustawie o PAN.

Rozwój szkolnictwa wyższego i nauki powinien być instytucjonalnie związany z działalnością komitetów naukowych PAN jako „zbiorowego eksperta”. Nie wystarczy wpisanie w Ustawie ogólnikowych uwag o „współpracy” i „współdziałaniu”. Bez stworzenia odpowiednich form prawnych są to bezużyteczne słowa, które utrwalają dotychczasowy stan. W ten sposób ogromny kapitał intelektualny, zawarty w komitetach naukowych, jest w znacznym stopniu utracony, mimo pożytecznych działań wielu pojedynczych osób. Konieczne jest także wzmocnienie roli i struktury administracyjnej Wydziałów PAN, aby wspomóc działalność komitetów, które nie mają osobowości prawnej.

Komitety naukowe wybrane według nowych zasad w 2011 roku nie otrzymują narzędzi niezbędnych do realizowania swojej misji. Podstawowa konkluzja jest więc pesymistyczna, a odpowiedź na tytułowe pytanie – przecząca. Będzie więc kontynuowane znane skądinąd „dwójmyślenie”, to znaczy wyznawanie dwóch sprzecznych poglądów i wierzenie w oba naraz: że można napisać w ustawie ważne i potrzebne zadania dla komitetów naukowych i wierzyć w ich realizowanie, nie zapewniając równocześnie nawet minimum możliwości materialnych ani formalnych.

Jeżeli porównać postanowienia Ustaw z 2010 r. [3] (art.36.1) i z 1997 r. [6] (art. 33.1), to okazuje się, że w sprawie komitetów naukowych żadne istotne zmiany nie nastąpiły. Może więc lepiej było niektóre punkty w Ustawie pominąć, aby nie utrzymywać fikcji? Ostatnio Kuźnicki [7] napisał „...na komitety naukowe w 2010 r. przeznaczono 2% budżetu PAN, a w tym roku będzie to poniżej 1%.” Sapiienti sat.

Spis cytowanych publikacji

- [1] Kuźnicki L. *Komitet Biologii Ewolucyjnej i Teoretycznej. Przyczynek do dyskusji nad rolą i znaczeniem komitetów naukowych PAN*. „Nauka” 2, 2010, 83-87.
- [2] <http://www.pan.pl>
- [3] Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 roku o Polskiej Akademii Nauk. Dz. Ustaw Nr 96, poz. 619.
- [4] Legocki A.B. *Polskie drogi nauki i edukacji*. Forum Akademickie 9, 2009.
- [5] Wolański N. *Czemu i komu służą Komitety Naukowe PAN?* „Nauka” 1, 2011, 45-57.

[6] Ustawa z dnia 25 kwietnia 1997 roku o Polskiej Akademii Nauk. Dz. Ustaw Nr 75, poz. 469.

[7] Kuźnicki J. *Dokąd zmierza PAN*, „Nauka” 3, 2011, 71-76.

The scientific committees of PAS – do they get new possibilities of activity?

All scientific committees represent in Poland an important part of the research community in various fields. Their importance is verbally stressed in many official documents and in printed declarations. However, in practice their intellectual potential is not used, neither in organization of research, nor in organization of the academic life. Several committees, e.g. in the fields of technology and biology, might play useful role as advisory and consulting bodies for central and local authorities also. It is not the case and new regulations do not announce any improvement. The committees' activity is limited in fact to meetings and internal discussions and that dissatisfactory situation is maintained.

Key words: scientific committees, contradiction between declaration and practice, loss of intellectual potential